Rok IV. Środa dnia 17 Maja 1922 roku. №. 111.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk, druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk, za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 20 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

WAŻNA SPRAWA.

Znana jest szerszemu ogółowi kilkakrotnie poruszana na łamach prasy sprawa monopolu tytuniowego. Jak wiadomo, p. minister Michalski postanowił przeprowadzić u nas monopol, a swoje postanowienie motywował koniecznościami natury państwowej, twierdząc, że wprowadzenie monopolu tytuniowego, przyczyni się w wydatny sposób do polepszenia naszego budżetu. Na tym argumencie jadąc, p. Michalski starał się wyzyskać opinję szerszego ogółu, a zarazem uderzyć w najsłabszą stronę — związać uchwalenie monopolu tytuniowego, z niedającą się usunąć koniecznością państwową, ze sprawą, bez której państwo nie może należycie się rozwinąć. Jednem słowem, powiedzmy sobie to otwarcie, że p. Michalski obrał okólną drogę dla przeforsowania swego projektu, starał się frazesami uśpić czujność Sejmu i monopol tytuniowy przemycić.

Udało mu się to narazie tylko w pewnej mierze, bowiem na komisji monopol został uchwalony i to zaledwie większością jednego głosu, stało się to dzięki temu, że dwaj przedstawiciele N. P. R u głosowali za monopolem, sprzeniewierzając się tem samem zasadniczo postulatom interesów robotniczych, których rzekomo mieli bronić. Bowiem monopol tytuniowy przedewszystkiem godzi w interesy robotnicze jako takie, i trzeba to sobie z całą stanowczością uświadomić.

Z chwilą jego uchwalenia, robotnik staje się tem samem niejako urzędnikiem państwowym, jest zależny od jednego pryncypała a mianowicie od państwa. Jeżeli zatem powstanie pomiędzy niemi a rządem odnośnej fabryki jakiś zatarg, często może nawet znikomy i jeżeli wskutek tego zostanie usunięty z fabryki, temsamem traci wogóle możność zarobkowania w swoim fachu bowiem do innych fabryk tytuniowych, jako również należących do tego samego właściciela, t. j. państwa, nie będzie przyjęty. Tymczasem w prywatnych instytucjach ma możność przejścia do innego zakładu i unika w ten sposób całkowitego zwichnięcia swej karjery, a społeczeństwo nie zyskuje o jednego więcej niezadowolonego, o jedną więcej jednostkę, która będzie wyrzekać przeciwko państwu i może być podatną na szerzone przez agitatorów hasła wywrotowe. Dalej, robotnik w prywatnych zakładach ma nadzieję podwyższenia swego zarobku drogą konkurencji pomiędzy poszczególnymi zakładami, które mogą to przeprowadzić zależnie od przedsiębiorczości swych właścicieli i rozporządzalnych funduszów. Tymczasem państwo ustanawia tylko jedną wysokość płacy dla wszystkich, a podwyższenie jej musi być przeprowadzane już na całym terenie, co pociąga za sobą znaczne wydatki w budżecie, a jeżeli robotnicy nie uzyskają tego drogą pokojową, to wybucha bezrobocie o rozmiarach nawet groźnych, bowiem obejmujący jedną gałęź życia państwowego, wybucha strajk nader niebezpieczny, bowiem rozszerzający się na całe państwo w pewnej dziedzinie, a który daje pole do działania rozmaitym agitatorom i siewcom zarazy komunistycznej.

Dalej monopol tytuniowy jest jednym z objawów wprowadzenie ponownego w życie etatyzmu. Cóż to jest takiego etatyzm? Jest to dążenie państwa do ujęcia w swe ręce wszystkich przejawów życia, do skoncentrowania ich w urzędach państwowych. Mieliśmy więc objawy etatyzmu w ministerjum aprowizacji, w rozmaitych spesjalnych urzędach zakupów żywnościowych, PUZAPP-ach, GUZ-ach itp., które krajowi żadnego pożytku nie przyniosły, przyczyniły się jedynie do rozwielmożnienia paskarstwa, do depravacji moralnej, działając w wręcz odwrotnym kierunku, niż ten, do jakiego były powołane. Zniesiono je i kraj odetchnął z radością. Pocóż wprowadzać nowe? Pocóż tworzyć Urząd Monopolu Tytuniowego z całym balastem zbędnych funkcjonarjuszy, którzy będą tylko ciężarem dla państwa. Właśnie w tych dniach nasz Sejm ma rozpatrywać tę sprawę. Mamy niezłomną pewność, że w imię dobra kraju monopol tytuniowy nie zostanie uchwalony, bowiem tego domaga się z całym zrozumieniem zdrowa opinja narodowa.

Naświeższe wiadomości

Min. Skirmunt opuszcza Genuę.

WARSZAWA, 16.5 tel. wł.—Warszawskie koła polityczne otrzymały wiadomość że minister Skirmunt z końcem bieżącego tygodnia, po ukończeniu konferencji w Genui, wyjedzie na 2 dni do Wiednia, gdzie konferować będzie z prezydentem republiki austrjackiej, p. Heinischem. Z Wiednia p. Skirmunt wróci do Warszawy.

Nowa propozycja sowiecka.

WARSZAWA, 16.5 tel. wł.—Rząd sowiecki zwrócił się do władz polskich z propozycją przeniesienia urzędującej w Mińsku polsko-rosyjskiej mieszanej komisji rozjemczej wraz z jej ekspozyturą na terytorjum Rplitej polskiej. Wobec tego, że rząd rosyjski zarzuca władze polskie najrozmaitszemi propozycjami, nie zadając sobie trudu ich umotywowaniem więc bardzo możliwe, że rząd polski ostatnią propozycję nie uwzględni.

Czy możliwe jest porozumienie z Niemcami?

WARSZAWA, 16.5 tel. wł.—Zwracają tu uwagę na artykuł berlińskiej „Freiheit", poświęcony stosunkom polsko-niemieckim „Freiheit" zaznacza, że poselstwo polskie w Berlinie zwróciło się z protestem do „Auswartiges Amt" przeciwko antypolskiemu i wrogiemu tonowi, użytemu w przemówieniu pana Siehra na otwarciu wschodnio pruskiego Landtagu. W odpowiedzi „Auswartiges Amt" broni p. Siehra, uważając, że Prusy są rzeczywiście zagrożone przez Polskę(?) przyczem robi aluzję do wrogiego Niemcom przemówienia gen. Sikorskiego o przyłączeniu Wilna do Polski.

Odpowiedź ta —pisze „Freiheit"—jest wysoce nieodpowiednia i nie na miejscu zwłaszcza w chwili gdy Skirmunt z Ratenauem doszli do przekonania, że należy przystąpić do zawarcia już oddawna niezbędnego traktatu handlowego.

L. George gotuje się do wyjazdu.

PARYŻ, 16.5 tel. wł.—Pertinax podaje w „Echo de Paris", że Lloyd George liczy się z tem, że będzie mógł odjechać z Genui w środę.

W oczekiwaniu nowej odpowiedzi rosyjskiej.

GENUA, 16.5 tel. wł.—Nie postanowiono jeszcze, kiedy odbędzie się następne plenarne posiedzenie konferencji genueńskiej. Ustalenie tego terminu nastąpi dopiero po odpowiedzi rosyjskiej na notę, którą wyszle się do delegacji rosyjskiej.

Układ górnośląski już podpisany.

WIEDEŃ, 16.5 tel. wł. — Z Genewy donoszą: **Dziś podpisano** w sekretarjacie Rady Ligi Narodów **uroczyście niemiecko-polską umowę w sprawie Górnego Śląska.** Przewodniczył Calonder.

Ratyfikacja przez parlament Rzeszy i Sejm polski nastąpi 27 b. m., poczem odbędzie się w Opolu wymiana dokumentów.

GENEWA, 16.5 tel. wł.—Z uwagi na stan umysłów na Górnym Śląsku, delegacja polska nie szczędziła wysiłków celem szybkiego zredagowania konwencji. Rozwiązuje ona bardzo szczegółowo szereg nader skomplikowanych spraw natury politycznej, ekonomicznej i kulturalnej w duchu zapewniającym pomyślny rozwój polskiej części G. Śląska.

Konwencja zawiera z górą 500 artykułów, jest znacznie obszerniejsza od traktatu wersalskiego.

Sowiety przygotowują się do nowej wojny.

Tym razem wspólnie z Niemcami.

W związku z podpisaniem traktatu niemiecko-bolszewickiego w Rapallo donosi Agencja Wschodnia, iż przybył niedawno do Moskwy jen. Bauer, delegowany przez niemiecki sztab generalny dla przeprowadzenia rokowań z sowietami. Zadania jego są bardzo szerokie. Ma on między innemi zaznajomić się z obecnym stanem i organizacją czerwonej armji, oraz z projektami redukcji i wziąć udział w rokowaniach przedstępnych, celem zawarcia konwencji militarnej rosyjsko-niemieckiej. Z udziałem gen. Bauera odbyło się kilka narad sztabu generalnego rosyjskiego, na których omawiano kwestje postanowionej przez komisarza Larina z powodu kryzysu finansowego demobilizacji 50 proc. czerwonej armji, oraz podniesienia stopy bojowej pozostałej części. Omawiano również zasadnicze kwestje warunków zawarcia projektowanej konwencji militarnej. Między innemi, gen. Bauer przestrzegał przez daleko idącą redukcją armji, dowodząc, że samodzielność ekonomiczna Rosji da się utrzymać tylko w tym wypadku, jeżeli będzie ona miała silną armję. Bauer nalegał na odroczenie ostatecznej decyzji przynajmniej do końca konferencji genueńskiej. Następnie przy udziale gen. Bauera, omawiano przywieziony przez niego projekt wyzyskania linji kolejowej Moskwa—Rzeżyca—Kałkuny—Kowno—Ejtkuny—Wystruć—Królewiec w celach przewozu ładunków wojennych z Niemiec do Rosji. Uzgodniono następnie taktykę przedstawicieli Niemiec i Rosji na mającej się odbyć dn. 15 maja w Rydze konferencji niemiecko-rosyjsko litewsko-łotewskiej celem ustalenia warunków tranzytu na wymienionej linji kolejowe. Na konferencji tej Rosja i Niemcy (Litwę już dawniej pozyskano dla tego planu) będą usiłowały wspólnie z Litwą usunąć przeszkody, których należy się spodziewać ze strony Łatwy. Według planów niemiecko-bolszewickich, koleje Litwy i Łotwy mają zastąpić koleje polskie. Gen. Bauer doradzał dalej rozszerzyć węzły kolejowe na rosyjskim froncie zachodnim. Wogóle można stwierdzić, że po zawarciu traktatu niemiecko-rosyjskiego, w sowieckich kołach wojskowych ożyły nadzieje na nową wojnę, tym razem z udziałem w niej Niemiec.

Wiadomości polityczne.

Porozumienie w Genui.

Osiągnięte porozumienie w sprawie zamknięcia prac Zjazdu i warunków utworzenia Komisji Znawców jest zwycięstwem zasady ostrożności i powściągliwości w stosunkach z Sowietami.

Polityczne jego podstawy streszczają się w następujących najważniejszych okolicznościach:

1) Zjazd jest skończony, a wraz z nim zjazdowy sposób załatwiania spraw, co wyraża się w tem, że członków Komisji mianują Rządy a nie Zjazd,

2) Niemcy, które zawarły odrębny układ w Rapallo, są wyłączone i usunięte z grona wszystkich innych państw w Genui,

3) Wszystkie inne państwa Europy wraz z Japonją utrzymują jednolity front wobec Sowietów, co wyraża się: a) w postanowieniu niezawierania odrębnych układów z Sowietami i nieprzyjmowania koncesyj w czasie prac komisji oblicz

nym narazie na cztery miesiące, b) w sposobie pracy takim, że nie obraduje się razem z Sowietami, ale komisja znawców wszystkich państw tworzy jedną całość, komisja znawców rosyjskich drugą całość, a między temi dwoma ciałami dopiero toczyć sie będą rokowania,

4) W zakres działania komisji wchodzą wyłącznie sprawy gospodarcze.

Razem wzięte postanowienia te idą w kierunku stanowiska powściągliwego Francji wraz z Polską i Małą Ententą.

Sprawa Wileńszczyzny i Galicji Wschodniej.

W wyniku dotychczasowych obrad pod komisji politycznej postanowiono, że uregulowanie kwestji Wileńskiej i kwestji Galicji wschodniej zostanie stanowczo wyłączone z programu prac konferencji genueńskiej.

Odłożono również kwestję uznania republiki sowieckiej de jure.

Ciekawe wiadomości.

— W Anglji założono specjalną szkołę hodowczyń psów. Kurs trwa 12 miesięcy.

— Liczba urzędników państwowych we Francji będzie w r. b. zmniejszona o 57957 osób.

— Tegoroczny zbiór zboża we Francji wynosi w tym roku 8,800,000 tonn na przestrzeni 5,330,000 hektarów.

— Rząd hiszpański nałożył podatek od tytułów szlacheckich wynoszący 4000 pesetów rocznie.

Dnia 8-go maja zabity został przez byka najsłynniejszy torreador Hiszpanji Granero.

Nowe pomysły.

Lloyd George chciał poruszyć sprawę naszych granic wschodnich i przy tej sposobności powrócił do ulubionych przez siebie pogróżek. Zgłoszono wprawdzie w Genui na konferencji wiele skarg, jak np. z Indji, z Egiptu, z Irlandji (przeciw Anglji), z Angory, Ukrainy sowieckiej (przeciw bolszewikom), lecz Lloyd George je odrzucił, a pozostawił tylko te skargi, które zgłoszono przeciw Polsce, i przeciw sprzymierzonej z nią małej koalicji (skarżą się na Węgry).

Przeciw Polsce wystąpili: 1) rząd litewski, domagając się przyznania mu Wileńszczyzny aż po Bug i Narew; 2) Łastowski i Cwijewicz, którzy chcą utworzyć niezależne państwo białoruskie; 3) Petruszewycz, domagający się uznania niepodległego państwa wschodnio-galicyjskiego

Litwa żąda Wilna, Białorusini chcą stworzyć własne państwo, a Galicja domaga się niezależności, a conajmniej autonomji. — Czyż nie znamy tego programu? Czy się nie starano narzucić go społeczeństwu polskiemu? Też obóz socjalistyczno-belwederski usiłował teroryzować nas tym programem, chcąc go przeprowadzić w Wilnie („federacja“ z Litwą Kow.!), chcąc go przygotowywać na kresach białoruskich (faworyzowanie ruchu białoruskiego, a zwalczanie żywiołu polskiego), chcąc go wreszcie częściowo zrealizować w Małopolsce („autonomja“ dla Galicji wschodniej).

Nie udało się to jednak. Naród sprzeciwił się tym fantastycznym pomysłom belwederskim. Ale program sam nie zginął. Podjęli go wrogowie w Genui, a Lloyd George udzielił im poparcia. I w ten sposób wraca do nas z zagranicy to, co zostało „genjalnie“ wymyślone w głowach Litwinów, oraz socjalistów i belwederczyków. Nie narzucił Polsce tego programu Belweder, nie mogła go narzucić Liga Narodów, pozostał ostatni ratunek w konferencji w Genui.

Skwapliwie chwycili się tej sposobności wszyscy nasi wrogowie. I chociaż o naszych granicach wschodnich ma prawo rozstrzygać tylko Rada Najwyższa, chociaż zawarliśmy traktat pokojowy z Rosją (z którą się wszyscy już układają), chociaż przywróciliśmy na tych terenach jaki taki porządek—to jednak nie zapomniał o nas Lloyd George. Chce nam granice zmienić, narzucić nowe postanowienia, a to wszystko robi pod pozorem, że sprawa Wilna i Lwowa (?) grozi zakłóceniem europejskiego pokoju...

Min. Skirmunt miał zaprotestować przeciw jakimkolwiek rozstrzygnięciom w tych sprawach, ponieważ konferencja genueńska nie może sobie przywłaszczać praw i kompetencji politycznych, zastrzeżonych w traktacie wersalskim dla Rady Najwyższej. Konferencja genueńska miała być konferencją gospodarczą, a nie polityczną. Gdyby zatem Lloyd George chciał przy pomocy Niemców i bolszewików Polsce narzucić swoją wolę, to przedstawiciel Polski sprzeciwi się temu, a nawet gotów jest — jak zapewniają — opuścić Genuę.

Taktyka polskiej delegacji w Genui była przedmiotem obrad sejmowej komisji dla spraw zagranicznych. Krytykowano tam wiele, z wydaniem ostatecznego sądu wstrzymano się jednak do powrotu p. Skirmunta. Zaniepokojenie wzbudziło sprawozdanie złożone przez delegata, p. Zaleskiego, który umyślnie przyjechał z Genui do Warszawy, aby poinformować rząd i czynniki sejmowe o przebiegu konferencji. Okazało się bowiem, że rząd nasz wiedział o tem tylko tyle, co podawały dzienniki warszawskie! A zatem nie prasa dostawała wiadomości od rządu, lecz rząd informował się dopiero z prasy o tem, co się działo w Genui. Podobnie jest i w sprawach naszych granic wschodnich.

Wilno i Lwów są polskie! Naród nie zrzeknie się ich dobrowolnie i bronić będzie w przyszłości przeciw wszelkim jawnym i półjawnym próbom, zdążającym do oderwania ich od państwa polskiego.

Polska bez Lwowa i Wilna byłaby państwem, państwem — kaleką! Bronić tych filarów wschodnich musimy z równą uporczywością, jak bronimy Śląska i Bałtyku.

Kronika.

Odroczenie zwolnienia dwu roczników. Ogłoszono urzędowo rozporządzenie rady ministrów z dn. 25 marca 1922 r. w przedmiocie odroczenia terminu zwolnienia ze służby wojskowej rocznika 1899 oraz części rocznika 1900.

Odroczono termin zwolnienia żołnierzy wojska stałego: dla rocznika 1899 — do dn. 1 czerwca 1922 r., oraz dla części rocznika 1900 r., pobranej w czerwcu 1919 r. — do dn. 1 września 1922 r.

Walka z drożyzną

Początkowy kredyt 3 miljardów dla tej akcji.

W ub. piątek, jak się dowiaduje „Kurjer“, w Komisarjacie Nadzwyczajnym do walki z drożyzną odbyła się narada ze współudziałem przedstawicieli miast i kooperatyw. Dyskusja była prowadzona na wysokim poziomie.

Ministerjum skarbu otworzyło też miastom i kooperatywom w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej kredyt początkowy w wysokości 3 miljardów marek, oprocentowanych w stosunku rocznym siedem od sta.

Każda Rada miejska — mowa tylko o miastach ponad 100,000 mieszkańców — wyłoni ze swojego grona komisję trzech: przedstawiciela robotników, urzędników i wolnych zawodów. Komisja ta będzie kontrolowała działalność zarządu miejskiego w dziedzinie zakupu i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Jednocześnie jeden z miejscowych urzędników skarbowych będzie miał poleconą z Ministerjum skarbu pieczę nad prawidłowem i lojalnem wykonywaniem przez Zarząd miejski postanowień Komisarjatu do walki z drożyzną.

Bank nie może brać ponad 20 pr. rocznie.

Odbyło się w Komisarjacie Nadzwyczajnym do walki z drożyzną zebrania ze współudziałem przedstawicieli banków, Pan minister skarbu postawił bankom szereg postulatów, z których najważniejszym jest ten, aby banki przyjęły zasadę że nie wolno im pobierać wyżej ponad 20 pr. w stosunku rocznym wliczając w to i oprocentowanie kapitału i prowizje wszelkiego rodzaju. O ile banki nie zastosują się do tego żądania, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa odmówi im kredytu.

Zniżka cen zboża. Na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie i Poznaniu daje się zauważyć tendencja zniżkowa na zboże. Ta zniżka jest spowodowaną przedewszystkiem tem, że Górny Śląsk ma już pokryte swe zapotrzebowanie zboża. Więcej zboża z Polski tam nie wysyła się, ponieważ cena zboża w Niemczech jest już obecnie niższa niż w Polsce, więc nie grozi nam przemycanie zboża do Niemiec.

Do Dowborczyków. Upoważniony przez czwarty Zjazd Dowborczyków zwracam się do wszystkich zdemobilizowanych b. I Korpusu Polskiego gen Dowbora Muśnickiego, znajdujących się na terenie Okręgu Częstochowskiego, o spieszne przesłanie swego dokładnego adresu w celu nawiązania łączności w sprawie zrzeszenia się. — Z. Lubczyński, b. ppor. b. I Korpusu, Częstęchowa, Aleja nr. 42.

Hygjena dziecka. Staraniem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce odbędzie się cykl odczytów o hygjenie dziecka. Odczyty te odbędą w sali teatru „Ludowego“ (Krakowska 13). W dn. 25 b. m. o godz. 1 po poł. odbędzie się odczyt ogólny, o godz. 4 po poł. specjalnie dla matek. W dn. 27 b. m. o god. 7 wiecz, ogólny, w dn. 28 b. m. o godz 4 po poł. dla matek, w dn. 29 b. m. o godz. 8 wiecz. ogólny. Odczyty będą na temat opieki nad dzieckie, a ogólne na temat „Zdrowie i przyszłość narodu“.

Z „Lutni“. W niedzielę, dn. 21 b. m. w Sali Straży Ogniowej odbędzie się Uroczysta Akademja w 25 rocznicę zgonu Jana Brahmsa (1833—1897). Koncert wyłącznie złożony z utworów J. Brahmsa wykona słynny Wiedeński Kwartet smyczkowy, Gottesmanna. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Józef Reiss, znakomity autor i słynny muzykolog, wypowie prelekcję na temat „Genjusz Brahmsa“: psychologja osobistości — muzyka, jej technika i styl — kryzys formy. Walka z obozem neoromantycznym.— Wpływ Brahmsa na muzykę współczesną.

Na tak wysoce artystyczny wieczór, spodziewać się należy przybycia całej muzykalnej Częstochowy, a w szczególności uczącej się młodzieży.

Artyści teatru „Qui - Pro - Quo“ z Warszawy w Częstochowie. Zapowiedziane 2 gościnne występy znakomitych artystów warszawskich w sali teatru „Nowości“ (I Aleja nr. 12), zapowiadają się świetnie. Oprócz znanych artystów w Częstochowie pp. B. Hertza, Wł. Lina, St. Ratolda, Z. Pogorzelskiej i Rom. Gieresieńskiego, udział wezmą świetni tancerze Parnell i Pawliszczewa,. Popularny piosenkarz, p. Lin, odśpiewa szereg nowych, aktualnych piosenek, jak: Danina, Odbudowa Europy, Kwiatki Ligi Narodów i wiele innyck. Sprzedaż biletów idzie raźno.

Agent bolszewicki. W Sosnowcu pojawił się dotychczas jeszcze przez policję nieujęty, agent rosyjski, który namawia robotników do robót na Kaukazie.

Osobnik ten pobiera od każdego robotnika mk. 400 za wpisanie go na listę kandydatów, mających udać się do Rosji, obiecując równocześnie wysokie zarobki, sięgające dziennie 20 dolarów,

Powiadomiona tut. policja poszukuje tego ptaszka.

Zazdrosna żona. W ub. wtorek przechodnie w II Aleji byli świadkami zajścia na tle pożycia małżeńskiego. Żona jednego z właścicieli sklepów w II Aleji pobiła prętem żelaznym męża swego, gdy ten spacerował w towarzystwie pewnej niewiasty.

Wykrycie sprawcy kradzieży. Został zatrzymany Jan Kapkowski, zam. w gm. Przyrów, pow. Częstochowskiego, który będąc w wojsku dokonał kradzieży garderoby i innych rzeczy na szkodę Bolesława Adamowicza, zam. w Lidze. Wartość rzeczy wynosi 495000 mk.

Za nielegalne posiadanie broni. Podczas przeprowadzania rewizji u Bolesława Polaka, zam. we wsi Alekzandrja, gm. Dźbów znaleziono jedną fusję pojedynkę z nabojami i magazyn do niej. Dochodzenie przesłano do Starostwa w Częstochowie celem pociągnięcia do odpowiedzialności Polaka za nielegalne posiadanie broni.

Wódka przemycana. Podczas przeprowadzenia rewizji u Katarzyny Niedbał, zam. przy ulicy Bratniej nr. 23, znaleziona została wódka, pochodząca z przemytu z zagranicy.

Potajemny wyszynk. Podczas przeprowadzenia rewizji u Józefa Witkowskiego, zam. przy ulicy Widnej nr. 4, znaleziono 5 butelek wódki. Witkowski uprawiał potajemny wyszynk.

Zakłócenie spokoju publicznego. Mieszkańcy wsi Graszyna Dolnego, gm. Grabówka, 30-to letni Franciszek Imiołczy i 20 to letni Teodcr Wolniak, wszczęli bójkę i zakłócili spokój nocny oraz porządek publiczny.

Bójka na wsi. Mieszkańcy wsi Kawodrzy Górnej, gm. Grabówka Piotr Dyl, Roman, Stefan, Jan i Józef Połaniki oraz Walenty, Stanisław i Jan Biernacki wszczęli bójkę na noże przez co wywołali wielkie zbiegowisko i zakłócili spokój publiczny. Na winnych sporządzono protokuł i przesłano Sądu Pokoju 3 okr. w Częstochowie.

Aresztowanie. Przytrzymano chłopców Józefa Sosnkowskiego, zam. przy ul. Gerncarskiej nr. 79 i Władysław Gorząd, zam. przy ulicy Koszarowej nr. 17, mieli około 80 funtów skradzionego wapna. Wapno skradli zieznanemu furmanowi.

„Wierna“ żona. Michał Kubiatowicz, zam. na Ostatnim Groszu przy ul. Pięknej nr. 34, zameldował policji, iż żona jego Janina, zabrawszy mu zegarek srebrny, 4 ruble srebrne, 2 pierścionki i 3000 mk. gotówki, zbiegła w niewiadomym kierunku.

Wdzięczność za nocleg. Do mieszkania Aleksandry Głowackiej, zam. przy ul. Kordeckiego nr. 33, przyszła nieznajoma kobieta prosząc o nocleg. Po przenocowaniu owa kobieta skradła Głowackiej garderobę wartości mk. 20.000.

Wykrycie kradzieży. Kradzież materjałów szczotkarskich ze składu Jakuba Goldmana, dokonana przez niewiadomych sprawców za pomocą przepiłowania kraty w oknie, została wykryta. Kradzieży tej dokonali: Chawa Doresman i Małka Niewiem, zam. w Częstochowie, które skradzioną szczecinę sprzedali paserom: Mendlowi Gliksmanowi, Jakubowi Szylitowi zam. w Częstochowie, a ci ostatni wywieźli do Warszawy i tam sprzedawali. Wyżej wymienieni zostali aresztowani i przesłani do Sędziego Śledczego 1 rew. w Częstochowie.

Przez szkło powiększające.

Encyklopedja.

A. Alfons. Imię własne używane nieraz jako pospolite, Na człowieka noszącego to imię patrzą inni ludzie z ukosa. Dziedzicznie nim są obarczeni królowie hiszpańscy, których już trzynastu w ten sposób napiętnowano. Tymczasem ci, którzy to imię własne noszą jako pospolite przeważnie nie są królami, choć również są pod opieką policji.

B. Baytel. Człowiek cierpiący na chorobę, która od jego imienia została nazwana „bajtlowaniem“.

C. Car. Tytuł władcy absolutnego w Rosji. Po delikatnem usunięciu dawnej dynastji Romanowych, jako zbyt okrutnych zasiadła dynastja łagodnych carów Uljanowych.

W Polsce są też carowie, gdyż „cesarską“ kancelarję prowadzi sam Car.

Cham. Przymiotnik podlegający nieprawidłowemu stopniowaniu. Stopień równy—Cham, wyższy—Hamlet, najwyższy Hamulec.

D. Dziennik. Słowo którego, przeciwnego znaczenia nie używa się w przyzwoitem towarzystwie.

Dziewica. Panna, która ma jeszcze coś do stracenia.

Dziecko. To czego najwięcej boi się panna.

Daszyński. Człowiek z majątku i upodobań „burżuj“ który zmuszony jest być socjalistą.

F. Froter. Mężczyzna przeważnie wojskowy który za kolacje jest obowiązany do obtańcowywania pań na wieczorkach.

G. Gęś. Domowe stworzenie, które również jak „koza“ odznacza się naiwnością.

J. Jeleń. Nieszczęśliwe zwierze które pomimo że go żona nie zdradziła, musi nosić rogi. Taki Jeleń, co dużo ryczy, nazywa się Jellenta.

K. Konferencja. Nazwa pochodząca od nazwiska Koń, gdyż duża ich ilość bierze udział w konferencji genueńskiej.

L. Liga. Czas teraźniejszy od wyrazu leżeć. W znaczeniu rzeczownikowym np. Liga Narodów, wyraz bardzo nieprzyzwoity.

M. Mąż. Oswojone zwierze domowe, używane do ciężkich robót np. utrzymania rodziny.

O. Order. Zaszczytne odznaczenie nadawane ludziom, którzy najmniej na nie zasłużyli.

Posag. Najlepsza część panny na wydaniu.

S. Ser. Złośliwy artykuł spożywczy który swoim zapachem ściąga podejrzenia na niewinne dzieci.

Shimmy. Sposób uproszczonej rozpusty.

T. Tajemnica. Patrz pod Insygnia Koronne.

Tyfus. Jedyny produkt, eksportowany z Bolszewji.

ZETKA.

Zdaleka i zbliska.

Sprawa szpiegowska.

Przed wojskowym okręgowym sądem w Warszawie stanął onegdaj plutonowy Grzegorz Jejman w towarzystwie szer. Pinkusa Szechtmana pod zarzutem usiłowanej sprzedaży Ordre de bataille z października 1921 r. Przewodniczył zastępca szefa sądu ppłk. Kaczkowski, oskarżał prok. mjr. Grodzicki.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że brali udział w sprzedaży Ordre de bataille z roku ubiegłego niemcom w Gdańsku na ręce centrali szpiegowskiej, która pod firmą „Heimatsdienst“ zasypuje Polskę emisarjuszami w celu werbowania uczestników.

Jejman był ekspedjentem w komendzie miasta, a śledztwo ustaliło, że jeden egzemplarz O. D. B. przez niego ekspedjowany znaleziono w pociągu Warszawa Gdańsk przy rewizji w Tczewie w ustępie wagonu 3 klasy. Jejman do winy się nie przyznaje, wykazuje podpisem w księdze doręczeń, według której egzemplarz ten pod właściwym adresem 6 brygady jazdy odebrano. Szechtmanowi zarzucał prokurator, że wiedział o manipulacjach współoskarżonego przed władzą przełożoną je zataił.

Sensacyjne były zeznania Moszka Zeitaga, sprowadzonego z więzienia cywilnego, łącznika pomiędzy „Heimatsdienstem“ a Warszawą. Zeznał on, że Jejman zgubił w ogrodzie Saskim rozkaz przeznaczony dla dwóch innych przybyszów z Gdańska, dodając, że często nosił pończochy i perfumy dla kochanki Jejmana.

Zachowanie świadka przybrało w końcu takie rozmiary arogancji, że przewodniczący nakazał usunięcie jego z sali sądowej. W tem stadjum wyłączono sprawę Jejmana. Szechtmana zaś uniewinniono.

— **Otwarcie gimnazjum polskiego.** W dn. 13 b. m. odbyła się uroczystość otwarcia gimnazjum polskiego w Gdańsku, założonego przez Macierz szkolną. Po nabożeństwie w kościele św. Józefa, w gmachu gimnazjum na Petershagen odbyła się dalsza część uroczystości. Dr. Kubacz, prezes Mac. Szk. powitał zebranych i przedstawił w krótkości dotychczasową historję gimnazjum. Uroczystość końcowa poświęcenia gmachu odbyła się w obecności licznie zebranej Polonji gdańskiej i przedstawicieli instytucji gdańskich, uczniów i rodziców, przedstawicieli delegacji polskich z Pomorza.

— **Sprawa Rewkonu.** Lublin ma głośny proces. Po 7-dniowym procesie przesłuchano w sprawie Rewkonu około 60 świadków dowodowych i odwodowych. Najważniejszymi z pomiędzy świadków byli b. członek Rewkomu Wykurz, który jaknajdokładniej scharakteryzował całą pracę Komitetu Rewolucyjnego, następnie nadkomisarz Flerko, szef Defensywy warszawskiej Snarski, komisarz policji Sitarz. Wszyscy świadkowie zeznali, że w Lublinie istniała organizacja Rewkomu, która miała 3 zadania: 1) obalenie obecnego Rządu i przygotowanie tereniu dla Rządu Bolszewickiego, 2) służbę wywiadowczą w oddziałach frontowych i przyfrontowych wojsk polskich, 3) szerzenie popłochu wśród ludności, wydawanie odezw komunistycznych i broszur.

Trzej oskarżeni, a w szczególności najgroźniejszy z nich Wasiljew, który mordował w Rosji polskich oficerów, zostali w myśl układu z bolszewikami odstawieni do granicy, celem wymiany na jeńców politycznych Polaków. Żydzi, którzy z początku starali się demonstrować na korzyść Rewkomu z powodu zdecydowanego stanowiska policji i społeczeństwa zajęli w ostatnich dniach postawę wyczekującą.

W poniedziałek rozpoczął się przemówienie prokuratorów Kuczyńskiego i Bergera, poczem przemawiali obrońcy. Z naprężeniem oczekiwane jest przemówienie adwokata Doracza, Dąbrowskiego i Sterlinga. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w czwartek.

— **Nauczyciel z nędzy ukradł ubranie.** W sądzie pokoju 15 okręgu w Warszawie stawiono przed sędziego aresztanta, niejakiego Henryka D. z zawodu nauczyciela, oskarżonego o kradzież ubrania i butów.

Podsądny, człowiek wynędzniały i okryty łachmanami, tłómaczył się, że ponieważ odzież literalnie z niego spadała wziął sąsiadowi parę starych spodni i bucików, by módz wyjść na ulicę i dalej szukać zajęcia.

Przodownik policji, jako oskarżyciel, popierr oskarżenie, choć sam podkreśla, że czynu dokonano z nędzy.

Sędzia wymierzył tydzień aresztu z zawieszaniem kary na dwa lata.

— **Aby zapłacić długi, podpalił swój dom...** Pewien włościanin we wschodniej Małopolsce trapiony stale kłopotami finansowymi i ścigany przez swych wierzycieli nie mogąc wydostać się z ciężkich opresji uciekł się do radykalnego środka, podpalił dom, asekurowany na sumę, przewyższającą dziesięciokrotnie jego realną wartość. Dokonując tego czynu liczył, że pobrawszy pieniądze z Towarzystwa asekuracyjnego, wypłaci wkońcu wszystkie zaległości i długi. Podstęp nie udał się jednak podpalaczowi, który aresztowany przyznał się do czynu.

Rozmaitości.

(—) Slub z zastosowaniem najnowszych wynalazków. W kraju wszystkich możliwości, Ameryce, odbył się w tych dniach znowu jeden z tych ekscentrycznych ślubów, które stanowią na kilka godzin sensację dla publiczności i prasy. Tym razem odbył się w Nowym Jorku ślub młodej pary, która na tą uroczystość wzbiła się wynajętym samolotem na 3000 stóp ponad miasto, w którem przy aparacie iskrowego telefonu formułkę ślubną wygłaszał pastor. Nowożeńcy z przestworzy również za pomocą iskrowego telefonu wypowiadali sakramentalne „tak“ poczem zamienili swe pierścionki. Nie lądując już pofrunęli w podróż poślubną do miasteczka Syracuse w stanie Nowojorskim.

Ceremonjałowi przysłuchiwało się tysiące posiadaczy telefonicznych aparatów iskrowych.

(—) Jak zmuszają płacić długi na Cejlonie? Wierzyciel na Ceylonie nie potrzebuje uciekać się do sędziów, komorników itd., ciążących nad dłużnikiem europejskim.

Wierzyciel ceyloński udaje się do człowieka, który mu winien pieniądze, trzymając w ręku liście neangala, rośliny trującej i oświadcza, że jeżeli mu natychmiast nie zapłaci, to się otruje.

Dłużnik przerażony płaci.

I to nie tyle z uczuć humanitarnych, ile z tego powodu, że na Ceylonie istnieje prawo, skazujące na olbrzymią karę tego, który jest przyczyną czyjegoś samobójstwa.

Toteż nie bywa wypadku, aby wierzyciel połknął w obecności dłużnika liście neangala.

Europejski wierzyciel, w razie odmowy, zapewne by zamachu na siebie nie wykonał. Fatalistyczny i obojętniejszy na życie człowiek wschodu jest gotów istotnie pogróżkę swoją wykonać.

(—) Lot dokoła ziemi. Po tragicznej śmierci lotników angielskich Smitha i Bennetta, o której pisaliśmy niedawno, zdawało się, że projekt podróży aeroplanem dokoła ziemi odwlecze się na czas dłuższy. Na wieść jednak, że Amerykanie organizują taki lot i że wyruszą już w czerwcu, Anglikom zrobiło się żal. Nie chcąc dopuścić, aby inni mieli pierwszeństwo w odbyciu tak dalekiej i śmiałej wyprawy, więc major Blake i kapitan Macmillan tak energicznie podjęli przygotowania, że w maju będą już gotowi do podróży.

Droga, jaką sobie wytknęli, poprowadzi ich przez Francję, Włochy, Grecję, Mezopotamję do Indji, Stamtąd przez Birmę (półwysep indochiński) do Rangoon, Sergonu i wzdłuż francuskich Indo-Chin i Chin do Hong-Kongu. Przeleciawszy do Japonji wybierają drogę z Tokjo, wzdłuż brzegów syberyjskich, nad wyspami Aleuckiemi do Alaski, poczem przez Kanadę i Stany Zjednoczone do Nowego Jorku. Dalszy lot prowadzi do Nowo-fundlandji, a stąd ponad Atlantykiem przez Grenlandję, Islandję do Szkocji. Mają nadzieję, że powrót nastąpi z końcem sierpnia roku bież.

Licytacja.

W dniu 1 czerwca r. b. o godzinie 10 ej rano odbędzie się w browarze pod firmą: **„Windman i Krakowski" w Zawierciu** przy ulicy Towarowej, publiczna licytacja skonfiskowanego słodu w ilości 653 pudy, na zasadzie pisma Starostwa Będzińskiego z dnia 14 kwietnia b.r. za L. 7490/18.
Licytacja odbędzie się od sumy 600.000 mk.
Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadjum w wysokości 10 proc., czyli 60.000 mk., które będzie zaliczone na rachunek sumy nabycia, zaś tym, którzy odstąpią od licytacji, będzie zwrócone bezwłocznie.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"